

Sygn. akt II AKa 362/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Wróblewski SSA Wiesław Pędziwiatr
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r.

sprawy **L. B. (1)**

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**Z. P.**

oskarżonego z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 sierpnia 2014 r. sygn. akt III K 112/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych L. B. (1) i Z. P. w ten sposób, że uniewinnia obu oskarżonych od wszystkich przypisanych im czynów,**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz L. B. (1) 600 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym,**

**III. stwierdza, że wydatki związane z postępowaniem odwoławczym ponosi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2014 r., III K 112/13

I. uznał oskarżonego L. B. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k. k. w zw. z art. 12 k.k. przy przyjęciu, że czynu tego dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną osobą poprzez nadużycie uprawnień oraz, że działał na szkodę spółdzielni w łącznej kwocie 1.765.636, 10 zł. brutto i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego L. B. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy przyjęciu, że czynu tego dopuścił się poprzez niedopełnienie obowiązków oraz, że spowodował szkodę (...) w kwocie nie mniejszej niż 225.000 zł. netto i za to na podstawie art. 296 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego Z. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy przyjęciu, że czynu tego dopuścił się poprzez niedopełnienie obowiązków oraz, że spowodował szkodę (...) w kwocie nie mniejszej niż 225.000 netto i za to na podstawie art. 296 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w punktach I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu L. B. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. oraz art. 71 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu L. B. (1) wykonanie wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat próby oraz wymierzył mu grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 (dwustu) złotych;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu Z. P. wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

VII. na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. zasądził:

- od pozwanego L. B. (1) na rzecz strony powodowej (...) Spółdzielni Pracy (...) we W. kwotę 1.765.636, 10 zł (jeden milion siedemset sześćdziesiąt pięć tysięcy sześćset trzydzieści sześć złotych i dziesięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

- od pozwanych L. B. (1) i Z. P. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Spółdzielni Pracy (...) we W. kwotę 225.000,00 zł. (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

VIII. w pozostałej części powództwo oddalił;

IX. na podstawie art. 642 k.p.k. w zw. z art. 643 k.p.k. w zw. z art. 100 kpc w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010.90.594 z późn. zm.) zasądził od:

- pozwanego L. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 88.282,00 zł. (osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa złote);

- pozwanych L. B. (1) i Z. P. solidarnie kwotę 11.250,00 zł. (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych), tytułem wpisów od zasądzzonego powództwa cywilnego, od obowiązku uiszczenia, którego wnoszący pozew był zwolniony;

X. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych L. B. (1) i Z. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe na nich przypadające, w tym opłaty w wysokości:

- oskarżony L. B. (1) – 5.300 zł.

- oskarżony Z. P. - (...) zł.

Wymieniony wyrok zaskarżyła apelacją obrończyni z wyboru oskarżonego L. B. (1) adw. J. K. (1) w całości, zarzucając: obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

art. 7 i 410 KPK wyrażającą się w pominięciu przy wyrokowaniu szeregu zgromadzonych w sprawie dowodów oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i obiektywizmu, a zwłaszcza dowodu z dokumentu „(...) (...) z dnia

9 kwietnia 2009 r. oraz treści wyjaśnień G. K. (1) na okoliczność sporządzenia dokumentu sankcjonującego wypłatę bonusowego wynagrodzenia na rzecz (...) sp. z o.o. z tytułu przekroczenia progów sprzedażowych,

art. 201 KPK wyrażającą się w oddaleniu na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2014 r. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego zakresu księgowości na okoliczność ustalenia oceny współpracy ze spółką (...) w całym okresie współpracy, tj. od roku 2003 do 2009 r., porównania danych sprzedażowych w rachunku zysków i strat, które przekładały się na wynik finansowy (...) G. w latach 2003 – 2008 z danymi uzyskiwanymi po zerwaniu umowy ze spółką (...) w lipcu 2009 r. do chwili obecnej, celem stwierdzenia jakości tej współpracy na dzień rozwiązania umowy, tj. na koniec lipca 2009 r. obiektywnych możliwości wykonania planu sprzedaży przez sp. (...) (...)t w związku z realizacją umowy o współpracy, w szczególności ryzyka obciążenia sp. (...) (...)t karami umownymi za niezrealizowanie planu sprzedaży,

art. 170§1 pkt 3 i 5 KPK, poprzez oddalenie wniosku obrońcy L. B. (1) o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka J. K. (2) „na okoliczności wskazane w pisemnej ekspertyzie z dnia 27.05.2014 r.” oraz wniosku drugiego z obrońców tego oskarżonego z 1 sierpnia 2014 r. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka autora prywatnej ekspertyzy – P. S.,

art. 170§1 pkt 2 KPK, poprzez oddalenie wniosku obrońcy L. B. (1) o „zobowiązanie zarządu (...) do przedłożenia do akt sprawy korespondencji mailowej A. S. (1) prowadzonej od stycznia 2006 r., na okoliczność wykonania planu sprzedaży oraz istnienia podstaw wypłaty bonusu”,

art. 7 KPK w zw. z art. 4 KPK; art. 424§1 pkt 1 KPK, wyrażającą się w bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań świadków D. D., W. W., T. P. (1), jako korespondujących z ustalonym stanem faktycznym, pomimo że zeznania tych świadków jako zawiadamiających o podejrzeniu popełnienia przestępstwa były stronnicze i wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie oraz oparte na pośrednich informacjach,

obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 296§1 i 3 KK poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że podjęcie przez osobę zajmującą się sprawami majątkowymi przedsiębiorcy działań sprzecznych z zasadami dobrego gospodarowania stanowić może o nadużyciu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków, gdy prawidłowa wykładnia wym. przepisu prowadzi do wniosku, że dla wyczerpania ustawowych znamion tego przestępstwa niezbędne jest, aby podjęte przez sprawcę zachowania były jednocześnie szkodliwe i nieuprawnione w ujęciu formalnym, tj. by stanowiły przekroczenie skonkretyzowanych uprawnień lub niedopełnienie skonkretyzowanych obowiązków, których źródłem jest przepis prawa lub czynność prawna,

art. 296§1 i 3 KK z zw. z art. 12 KK poprzez ich błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że oskarżony L. B. (1) poprzez zachowania podjęte w okresie od maja 2005 r. do czerwca 2009 r. opisane w punkcie I części dyspozytywnej wyroku wyrządził spółdzielni (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, przy jednoczesnym zaniechaniu rozważenia rzeczywistego wpływu tych czynności na sytuację majątkową spółdzielni, a zwłaszcza pominięcia w tym kontekście zysków uzyskanych przez spółdzielnię ze współpracy ze spółką (...), w tym pominięcia specyfiki rynku na jakim działają oba podmioty,

art. 296§1 KK w zw. z art. 12 KK poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zaniechanie przez zarządcę spółki prawa handlowego zawarcia umowy o przeniesienie praw do znaku towarowego wraz z umową o przeniesienie praw podmiotu odpowiedzialnego stanowi nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków w rozumieniu art. 296§1 KK, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że podejmowanie decyzji w przedmiocie zawieranych kontraktów leży w zakresie uprawnień zarządcy spółdzielni, zaś nie sposób zawrzeć kontraktu, jeżeli nie ma na to zgody obu stron transakcji.

Podnosząc wymienione zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu (tak w oryginale) do ponownego rozpoznania.

Wymieniony wyrok zaskarżył w całości także drugi obrońca oskarżonego L. B. (1) adw. M. G., zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, tj.:

brak precyzyjnego ustalenia zakresu uprawnień i obowiązków oskarżonego, które samodzielnie wykonywał, mógł wykonywać, czy powinien wykonywać, wypełniając powierzone obowiązki w należyty sposób, a w konsekwencji błędne ustalenie, że oskarżony nadużywał udzielonych mu uprawnień lub nie dopełnił ciężących na nim obowiązków (czyn I i II),

że oskarżony z samego faktu pełnienia funkcji prezesa zarządu i kierownika ogólnego spółdzielni był osoba obowiązana na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą inne osoby w myśl art. 296 KK (czyn I i II),

poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżony zaniechał obowiązku dochodzenia nienależnie wypłaconego bonusu (czyn I), jak też zaniechał nabycia znaku towarowego (czyn II), gdy nie ustalono precyzyjnie zakresu obowiązków oskarżonego, a nadto sąd nie wskazał by na oskarżonym ciążył taki obowiązek oraz nie wskazał źródła takiego obowiązku,

że oskarżony przekroczył dopuszczalne ryzyko w obrocie gospodarczym, a w konsekwencji błędne ustalenie w zakresie winy przypisanej oskarżonemu (czyn I i II),

że oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem w zakresie czynu przypisanego w punkcie I i II, a w konsekwencji obrazę prawa materialnego, tj. art. 12 KK,

brak ustalenia wzorca należytej staranności w obrocie gospodarczym dla osoby pełniącej funkcję członka zarządu spółdzielni zgodnie z prawem spółdzielczym,

błędne ustalenie wysokości szkody i bezzasadne przyjęcie, że szkodą w rozumieniu powołanych przepisów jest wartość brutto bonusu wypłaconego przez powódkę, brak ustalenia wysokości bonusu jaki został wypłacony przez powódkę poprzez bezzasadne przyjęcie, że kwota widniejąca na fakturach obejmowała wyłącznie tzw. bonus, a nie bonus i usługi marketingowe,

poprzez przyjęcie – niezgodnie z art. 58§1 i 2 Prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.07.2005 r. – że oskarżony ponosi odpowiedzialność za szkodę na zasadzie art. 415 KC, gdy prawidłowa wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że oskarżony ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów Kodeksu Pracy do wysokości 3-krotnego miesięcznego wynagrodzenia,

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

art. 4 w zw. z art. 7 i art. 410 KPK poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów, a to opinii biegłych R. M. i A. S. i przyjęcie, że oskarżony przekroczył dopuszczalne granice ryzyka w obrocie gospodarczym, a także niezasadne uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne pomimo, że znajdują one odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym, w tym w dowodach z dokumentów,

art. 413§1 pkt 5 KPK w zw. z art. 17§1 pkt 2 KPK poprzez pominięcie w opisach czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie I i II ustawowych znamion przestępstwa z art. 296§1 KK, a to wskazania ustawy, umowy, czy decyzji właściwego organu, z którego wynikają uprawnienia i obowiązki oskarżonego,

art. 4 w zw. z art. 193§1 KPK i art.201 KPK, a także art. 170§2 KPK poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego i niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, na okoliczność ustalenia ekonomicznej zasadności utrzymywania współpracy ze sp. (...) (...)t w latach 2003 – 2009, a nadto oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka J. K. (2) oraz wniosku z dnia 1.08.2014 r. o przesłuchanie świadka P. S., pomimo że dla stwierdzenia wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagane są wiadomości specjalne, poprzez przyjęcie, że dotychczas zebrany materiał dowodowy jest zupełny oraz wykazał przeciwieństwo tego, co oskarżony zamierzał udowodnić,

art. 424§1 i 23 KPK poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. poczynienie sprzecznych i dowolnych ustaleń faktycznych, niewyjaśnienie pojawiających się w sprawie wątpliwości, nieprowadzenie należytej oceny dowodów, ocenę dowodów z zeznań świadków w sposób zbiorczy, lakoniczność uzasadnienia w przedmiocie kary, winy, zamiaru, społecznej szkodliwości czynu, co w konsekwencji uniemożliwia prawidłową kontrolę orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, a nadto niewskazanie w podstawie faktycznej, jakie fakty sąd uznał za udowodnione oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

W odniesieniu do powództwa cywilnego apelacja zarzuca:

obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328§2 KPC poprzez niepoczynienie żadnych ustaleń faktycznych co do wysokości szkody, niewskazanie w treści uzasadnienia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, jak i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, poprzestając wyłącznie na wskazaniu podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, w części także nieprawidłowej, co w konsekwencji uniemożliwia prawidłową kontrolę zaskarżonego orzeczenia,

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezzasadne przyjęcie, że oskarżony ponosi winę za szkodę w majątku powódki, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia przypisania mu zawinionego działania i spowodowania szkody,

obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 361§1 i 2 KC w zw. z art. 415 KC, poprzez błędne ustalenie wysokości szkody, jaką rzekomo wyrządził oskarżony i bezzasadne przyjęcie, że szkodą jest wartość brutto bonusu wypłaconego przez powódkę, brak ustalenia wysokości bonusu jaki został wypłacony przez powódkę, poprzez bezzasadne przyjęcie, że kwota na fakturach obejmuje wyłącznie tzw. bonus, a nie bonus i usługi marketingowe,

obrazę prawa materialnego, tj. art. 58§1 i 2 Prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.07.2005 r., poprzez przyjęcie, że oskarżony ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 415 KC, gdy prawidłowa wykładnia wymienionych przepisów wskazuje, że oskarżony ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów Kodeksu Pracy do wysokości trzykrotnego wynagrodzenia.

Podnosząc wymienione zarzuty, apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji pochodzącej od obrońcy oskarżonego Z. P. – adw. M. B. zarzucono:

błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, polegające na:

przypisaniu Z. P. skutku w postaci szkody w (...) G. w kwocie 225.000 zł., polegającego na nabyciu za kwotę wyższą od faktycznej wartości prawa do znaku towarowego F., gdy zgromadzony materiał dowodowy, zwłaszcza świadomość nowego zarządu spółdzielni w przedmiocie braku prawa do znaku towarowego jeszcze przed zerwaniem bez wypowiedzenia umowy ze sp. (...) (...)t, braku jakichkolwiek negocjacji nowego zarządu spółdzielni, co do ceny znaku towarowego F., a także zeznań św. A. J. oraz św. L. P. o obowiązującej umowie nieodpłatnego przekazania wym. znaku towarowego po zakończeniu współpracy, nie daje ku temu podstaw,

ustaleniu, że w listopadzie 2009 r. (...) G. znalazła się w sytuacji przymusowej w przedmiocie zakupu znaku towarowego F. za kwotę 250.000 zł., gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że nowy zarząd spółdzielni wiedział o braku takiego znaku już w lipcu 2009 r. i nie podjął jakichkolwiek działań mających na celu jego pozyskanie za rynkową wartość, a następnie zerwał bez wypowiedzenia umowę o współpracy ze sp. (...)t, a w listopadzie 2009 r. nabył bez próby negocjacji za kwotę 250.000 zł., co świadczy o ciągłości nietrafionych działań oraz zaniechań członków nowego zarządu prowadzących do powstania szkody w majątku spółdzielni,

ustaleniu, że w okresie sprawowania zarządu przez oskarżonych (...) G. stała się firmą przynoszącą straty, gdy w tym okresie rosła sprzedaż oraz zyski spółdzielni, zaś dopiero po odwołaniu „starego” zarządu wyniki finansowe uległy drastycznemu pogorszeniu. Sąd pominął przy tym fakt, że w okresie sprawowania zarządu przez oskarżonych (...) G. poniosła wielomilionowe koszty koniecznej harmonizacji leków, o czym wspominali oskarżeni oraz świadkowie przesłuchani w sprawie,

ustaleniu, że do zakresu obowiązków Z. P. należało inicjowanie procedury związanej z zawarciem umowy o przeniesienie prawa do znaku towarowego F., gdy z istniejącej struktury organizacyjnej (...) G., w której oskarżony zajmował się sprawami technicznymi, zastępując kierownika ogólnego spółdzielni tylko pod jego nieobecność i koordynując na bieżąco pracę działów mu podległych wynika, że nie sposób uznać go za podmiot przestępstwa z art. 296§1 KK,

ustaleniu, że działanie oskarżonych nie mieści się w ramach ryzyka gospodarczego i stanowi realizację czynu z art. 296§1 KK, gdy całokształt poprawnych i zgodnych stosunków gospodarczych pomiędzy oboma podmiotami do przełomu lipca i sierpnia 2009 r. prowadzi do przeciwnego wniosku,

ustaleniu, że Z. P. popełnił czyn z art. 296§1 KK w sposób umyślny z zamiarem wynikowym, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw. Zgodnie z ustaleniem sądu oskarżony miał celowo nie zawierać umowy o przeniesienie prawa do znaku towarowego F., przewidując zerwanie dwa lata później przez nowy zarząd bez wypowiedzenia umowy o współpracę ze sp. (...)t, skutkujące następnie działaniem odwetowym i zablokowaniem sprzedaży leku oraz nabyciem przez (...) G. bez jakichkolwiek negocjacji tego znaku za kwotę 10 krotnie wyższą od wartości rynkowej. Taka konstrukcja nie tylko nie znajduje oparcia w materiale dowodowym i nie jest uzasadniona, ale jest również sprzeczna z doświadczeniem życiowym oraz elementarnymi zasadami obrotu gospodarczego, nie wspominając o niemożności przewidywania przez oskarżonych przyszłych działań podejmowanych przez inny zarząd,

ustaleniu, że wyrządzona (...) G. szkoda wynosi 225.000 zł., gdy z uwagi na możliwość „zaliczenia” prawa zakupu prawa do znaku towarowego F. do podstawy opodatkowania za dany okres rozliczeniowy, a przez to możliwość obniżenia należnych podatków, wysokość realnej szkody jest prawdopodobnie niższa. Nie ulega wątpliwości, że szkodą w rozumieniu art. 296§1 KK jest faktyczne zmniejszenie aktywów w majątku pokrzywdzonego, zaś możliwość podatkowego odpisu z racji przedmiotowej transakcji z zasady powoduje obniżenie tej kwoty,

obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności przepisów art. 4, 7, 170§2, 201, 410 i 424§1 KPK, przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, obiektywizmu oraz doświadczenia życiowego, a także brak rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza:

pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych elementów zeznań A. J., L. P. i K. W. w przedmiocie istnienia od grudnia 2007 r. ustnej umowy o nieodpłatnym lub za symboliczną złotówkę przekazaniu prawa do znaku towarowego F. po zakończeniu współpracy pomiędzy firmami, co musi mieć wpływ na karnoprawną ocenę zachowania oskarżonego,

pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych elementów zeznań A. J., L. P., U. P., D.D., I. T., S.L., L. J. i T. P. w przedmiocie świadomości nowego zarządu jeszcze w lipcu 2009 r. braku po stronie (...) G. prawa do znaku towarowego F.,

pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych elementów zeznań A. J., L. P. i K. W. w przedmiocie braku jakichkolwiek prób negocjacji ze strony (...) G. wyjściowej propozycji sp. (...) (...)t zakupu znaku towarowego F. za kwotę 250.000 zł.,

brak właściwej oceny działań oraz zaniechań nowego zarządu (...) G. w okresie lipiec-listopad 2009 r. wskazujących na stopniowe doprowadzenie do zapłacenia sp. (...) (...)t wygórowanej kwoty 250.000 zł. za prawo do wym. znaku towarowego,

brak właściwej oceny nieistnienia w dacie zawierania umowy z dnia 15.12.2007 r. (tzw. umowy o rejestr znaku towarowego F.), co w kontekście zarzutu II i III aktu oskarżenia ma istotne znaczenie dla karnoprawnej analizy zachowania członków zarządu, gdyż oskarżeni – wbrew stanowisku sądu, nie mogli w grudniu 2007 r. zawrzeć umowy o przeniesie prawa do wym. znaku towarowego, albowiem w tym okresie ów znak nie był zastrzeżony, a więc z formalnego punktu widzenia nie było przedmiotem umowy. Zastrzeżenie znaku towarowego dopiero we wrześniu 2008 r. przez sp. (...) (...)t spowodowało, że istota zarzutów jest błędna,

brak właściwej oceny okoliczności, że dla sp. (...) (...)t znak towarowy F. miał znaczenie gospodarcze tylko w relacji z (...) G., albowiem wobec posiadania rejestru na ten lek przez spółdzielnię, żadna inna firma prócz G. nie mogła zarejestrować leku o tej nazwie. Sp. (...) nie mogła sprzedać samego prawa do znaku towarowego innej firmie,

niewłaściwej ocenie braku posiadania przez (...) G. prawa do znaku towarowego F. w latach 2008-2008 i uznanie, że doszło do blisko 2-letniego bezprawnego używania wym. znaku, gdy sytuacja prawna w tym okresie, wbrew stanowisku sądu nie niweczyła możliwości wprowadzenia do obrotu przez G. przedmiotowego leku, zwłaszcza wobec braku sprzeciwu podmiotu uprawnionego, tj. sp. (...) (...)t. Okoliczność ta potwierdza zasadność przekonania oskarżonych o prawdopodobieństwie umówionego wcześniej – ugodowego zakończenia współpracy pomiędzy firmami i dowodzi działania oskarżonych w granicach ryzyka gospodarczego,

brak właściwej oceny wydanych w sprawie opinii biegłych i uznanie ich za jasne i pełne, gdy wnioski z tych opinii są w wielu miejscach wzajemnie sprzeczne, zwłaszcza co do wyliczenia rzekomych szkód, ich elementów, a także oceny zachowania oskarżonych,

ograniczenie możliwości obrony poprzez uchylanie przez sąd wielu pytań obrońców oskarżonych w zakresie dopuszczenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka autorów opinii prywatnych J. K. (2) i P. S., którzy na podstawie materiału dowodowego oraz doświadczenia zawodowego, w tym w branży farmaceutycznej, opracowali ekspertyzy wskazujące na niezasadność niektórych wniosków biegłych. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego z 1 sierpnia 2014 r. wnioskowane dowody były przydatne dla czynienia właściwych ustaleń w sprawie i nie zmierzały do przedłużenia postępowania, zaś przepis art. 170§2 KPK nie pozwala na oddalenie wniosku dowodowego z tego powodu, że dotychczasowe dowody wskazywały coś przeciwnego. Poza tym sąd wcześniej dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze świadka autora opinii prywatnej wydanej na zlecenie (...) G. R. M. (2), a zeznania tego świadka miały charakter merytoryczny.

Podnosząc wymienione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. P., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje. Obie apelacje okazały się zasadne.

Odnosnie do czynu przypisanego L. B. (1) w punkcie pierwszym części rozstrzygającej wyroku, w apelacjach trafnie podnosi się, że sąd a quo ustalając fakty relewantne dla kwestii odpowiedzialności karnej tego oskarżonego nadmierne znaczenie przypisał treści umowy z dnia 9.04.2004 r. o współpracy pomiędzy (...) G. i sp. (...) (...) oraz jej literalnej wykładni, niedoceniając i bagatelizując dowody z wyjaśnień obu oskarżonych, wyjaśnień G. K. (2) oraz zeznań I. T. (2), A. J. (2), L. P. (2), a także T. G. i K. W. (2).

Niekwestionowanym faktem jest, że 9.04.2004 r. (...) G. i sp. (...) (...) zawarły umowę współpracy, zwłaszcza sprzedaży i dystrybucji produktów farmaceutycznych, zgodnie z którą wypłata premii motywacyjnej była możliwa przy łącznym spełnieniu trzech warunków: 1. przekroczenia planów sprzedaży produktów T. w ujęciu wartościowym, 2. wartościowego przekroczenia sprzedaży produktów wspieranych, 3. wartościowego i ilościowego przekroczenia sprzedaży na poszczególnych produktach aktywnie promowanych.

Z zawartych w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia wynika, że według sądu „umowa z 9.04.2004 r. wyraźnie stanowiła, że wypłata bonusu może nastąpić tylko, jeżeli będą spełnione wszystkie przesłanki łącznie, czyli sprzedaż na wszystkich produktach wymienionych w umowie osiągnie minimalny pułap. Jednocześnie nie było możliwe odstąpienie od tych warunków w części i wypłacenie np. tylko części prowizji, z pominięciem wypłaty bonusu przy tych produktach, których sprzedaż nie osiągnęła minimum. Dlatego wypłata bonusu była niezasadna”. Sąd pierwszej instancji stwierdza dalej, że „prowizja &lt;bonus&gt; była wynagrodzeniem nadzwyczajnym, gdyż sp. (...) (...) otrzymywała wynagrodzenie za sprzedaż i promocję produktów spół. (...). Celem prowizji było wynagrodzenie za to, że sprzedaż została przekroczona o próg wskazany w umowie i dlatego należało trzymać się ściśle ustalonych kryteriów. Pomimo to bonus został wypłacony, co świadczy o nadużyciu uprawnień przez L. B. i było działaniem na szkodę spół. (...)”. Sąd a quo stwierdza również, że „jeżeli strony chciały się porozumieć, to mogły ewentualnie sporządzić aneks do umowy i negocjować warunki, ale tego nie uczyniły i oskarżony L. B. (1) podjął decyzję o wypłacie gratyfikacji wbrew zapisom obowiązującej umowy. Oczywiście mówiąc o zmianie warunków umowy należy brać pod uwagę, że winno to nastąpić przed wypłatą bonusu. Zatem powoływanie się na ewentualne dokumenty, które miały być sporządzone po wypłacie gratyfikacji, a które miały zalegalizować jej wypłatę, należy traktować wyłącznie w kategoriach przyjętej linii obrony, a nie racjonalnego działania osób będących w Zarządzie (...) G.”.

Tymczasem L. B. (1) wyjaśnił, że „w styczniu 2006 r. otrzymał od A. S. (1) i G. K. (2) informację, że na trzech produktach nie osiągnięto w pełni zaplanowanej wartości sprzedaży. Było to kilka procent całej nadwyżki sprzedaży, która wynosiła 3.000.000 zł. Cały Zarząd spółdzielni brał udział w wyjaśnieniu sprawy. Radca prawny J. M. stwierdziła, że nie widzi przeszkód w wypłacie bonusu, zważywszy na znaczne przekroczenie wyników sprzedaży. Bonus nie został wypłacony za produkty, w których nie osiągnięto limitu sprzedaży. Uznano, że spół. (...) osiągnęła swój cel, jakim było zwiększenie sprzedaży leków określonej grupy”.

Wyjaśnienia L. B. (1) korespondują z wyjaśnieniami głównej księgowej (...) G. G. K. (2), która podała, że „zarząd ocenił realizację umowy o współpracy oraz zamierzonych skutków sprzedaży i podpisał porozumienie z zarządem sp. (...) (...), że umowa została zrealizowana w całości”. Fakt poprzedzenia decyzji o wypłacie tzw. bonusu oceną realizacji umowy z 9.04.2004 r. dokonaną przez zarząd spół. (...) i zawarcie w tej kwestii porozumienia ze sp. (...) (...) potwierdził I. T. (2), który zeznał, że „sp. (...) (...) zarzuciła spół. (...), że ta nie miała należytych stanów magazynowych i dlatego spółka nie była w stanie wykonać planu sprzedaży. Zanim doszło do wypłaty bonusu trwały długie rozmowy. Rozważaliśmy, co będzie się bardziej opłacało. Braliśmy pod uwagę wszystkie scenariusze. Można było nie wypłacać bonusu, ale co dalej?”.

Także A. J. (2) i L. P. (2) zeznali, że „w imieniu sp. (...) (...) prowadzili z zarządem spół. (...) zażarte rozmowy w sprawie wypłaty bonusu”, a A. J. (2) dodał, że „gdyby bonus za 2005 r. nie został wypłacony, to spółka (...) zerwałaby współpracę. Postawiliśmy nawet ultimatum spół. (...)”.

Według sądu a quo, powyższa okoliczność nie może usprawiedliwiać L. B. (1). „Jeżeli strony chciały porozumieć się, co do wypłaty bonusu, to mogły ewentualnie sporządzić aneks do umowy, ale tego nie uczyniły”. Wobec treści przedstawionych wyżej dowodów niezrozumiałe jest stwierdzenie sądu, że spół. (...) i sp. (...) (...) nie porozumiały się w kwestii wypłaty bonusu i nie zawarty wymaganego aneksu. Z wymienionych dowodów wynika jednak, że takie porozumienie i aneks zostały zawarte. Porozumienie, co do wypłaty bonusu zostało zawarte i zostało potwierdzone w sprawozdaniu z realizacji umowy z dnia 9.04.2004 r. Dodatkowym dowodem wskazującym na fakt zawarcia rzeczonoego porozumienia są zeznania K. W. (2) (radcy prawnej sp. (...)), która – po okazaniu jej sprawozdania z realizacji umowy z 9.04.2004 r. - podała, że „pod koniec 2005 r. była jakaś nieznaczna niedosprzedaż w niektórych produktach, ale była nadwyżka, gdy chodzi o sprzedaż całościową. Powstała kwestia, jak to uregulować. Literalna



wykładnia umowy wskazywała na to, że sprzedaż powinna osiągnąć określony poziom na danym produkcie. Trzeba było to jakoś uregulować i stąd ten aneks. Idea tego dokumentu powstała w czasie rozmów pomiędzy G. a (...). Na 100% mogę potwierdzić, że to ja stworzyłam tą umowę, ktoś po stronie G. musiał to akceptować. [...] Ten dokument ma charakter aneksu doprecyzowującego. Ten dokument nie regulował niczego na przyszłość, tylko zatwierdzał rozliczenie [...] strony chciały wiedzieć, czy rozliczać bonus, czy go nie rozliczać”. Również A. C. zeznał, że dokument z 11.01.2006 r. stanowił podstawę po wypłacie bonusu.

Jeżeli więc sąd pierwszej instancji stwierdza, że warunkiem legalności wypłaty sp. (...) (...) premii motywacyjnej (tzw. bonusu) było wprowadzenie aneksu do umowy z 9.04.2004 r., to z powołanych wyżej dowodów wynika, że taki aneks został sporządzony. Został on sporządzony ustnie w formie porozumienia stron, jasno i w sposób niebudzący wątpliwości wyrażającego wolę stron do wypłaty premii motywacyjnej. Nie ma przy tym znaczenia, że formalnie dokument z 11.01.2006 r. nie został zatytułowany „aneks”. Istotna jest wszak treść tego porozumienia, potwierdzająca wolę stron, czyli spół. (...) i sp. (...) (...) modyfikacji pierwotnej umowy dla stworzenia podstawy prawnej do wypłaty premii motywacyjnej.

Nie ma więc racji sąd a quo, że spół. (...) i sp. (...) (...) nie sporządziły aneksu do umowy o współpracy z dnia 9.04.2004 r. oraz, że ww. dokument nie mógł stanowić podstawy do wypłaty bonusu, gdyż został sporządzony po jego wypłacie, a nie przed. Według sądu, aneks powinien być bowiem sporządzony przed podjęciem decyzji o wypłacie premii motywacyjnej. Rzecz w tym jednak, że to nie dokument z 11.01.2006 r. stanowił formalną podstawę do wypłaty bonusu, ale ww. porozumienie o zmianie umowy z 9.04.2004 r. Ponieważ z cytowanego wcześniej sprawozdania z dnia 11.01.2006 r. wynika fakt zawarcia owego porozumienia, to przez niektóre osoby mógł być traktowany (choć nieprecyzyjnie), jako aneks do ww. umowy.

W apelacjach obrońców oskarżonego L. B. (1) trafnie więc wskazuje się, że sąd pierwszej instancji w sposób dowolny ocenił przedstawione wyżej dowody, a następstwem tego było dokonanie wadliwych (nieprawdziwych) ustaleń faktycznych, co do posiadania przez L. B. (1) upoważnienia do wypłaty sp. (...) (...) premii motywacyjnej (bonusu). Ponieważ spół. (...) i sp. (...) (...) zawarły ustne porozumienie stanowiące aneks do umowy o współpracy z 9.04.2004 r., L. B. (1) podejmując decyzję o wypłacie bonusu, działał w zakresie udzielonych mu uprawnień. Swoim zachowaniem nie wypełnił więc żadnej z czasownikowych czynności, o których mowa w przepisie art. 296§1 KK. Niedopuszczalne jest więc przypisanie temu oskarżonego przestępstwa z art. 296§1 i 3 KK w zw. z art. 12 KK (punkt I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku), z uwagi na zdekompletowanie ustawowych znamion wymienionego typu czynu zabronionego.

Uchybieniem sądu a quo przy rekonstrukcji faktów, celem ustalenia, czy oskarżony L. B. (1) niedopełnił ciężących na nim obowiązków bądź nadużył udzielonych mu uprawnień, było analizowanie decyzji o wypłacie premii motywacyjnej w oderwaniu od celu działalności spół. (...) oraz celu umowy z 9.04.2004 r. Przy ocenie faktów relevantnych z punktu widzenia czynu przypisanego L. B. (1) w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, dla oskarżyciela publicznego i sądu pierwszej instancji wymienione okoliczności nie miały znaczenia. Oskarżyciel i sąd przyjęli wszak, że skoro umowa z 9.04.2004 r. wymagała spełnienia trzech warunków do wypłaty premii motywacyjnej, to brak jednego z nich nie dawał podstaw do wypłaty takiej premii, niezależnie od okoliczności i znaczenia tej decyzji dla realizacji umowy o współpracy ze sp. (...) (...) oraz realizacji celów działalności spół. (...).

Tymczasem L. B. (1), jako Prezes Zarządu spół. (...), zajmując się sprawami majątkowymi oraz prowadząc działalność gospodarczą tej spółdzielni, obowiązany był czynić to w taki sposób, aby zachować dotychczasową substancję majątkową w stanie nie pogorszonym, a przede wszystkim, aby zwiększyć ją w wymiarze ilościowym i wartościowym. Rozwój każdego podmiotu gospodarczego, co do zasady jest, a w każdym razie powinien być celem działania menedżerów zarządzających takimi podmiotami.

Zważyć więc należy, że celem umowy z 9.04.2004 r. był rozwój współpracy ze sp. (...) (...), zwłaszcza w zakresie sprzedaży i dystrybucji produktów farmaceutycznych wytwarzanych przez spół. (...). Dlatego L. B. (1), po uzyskaniu informacji, że sp. (...) (...) nie wykonała planu sprzedaży na niektórych produktach farmaceutycznych, zasadnie (prawidłowo) rozważał różne warianty dalszego postępowania. Wynika to m.in. z zeznań I. T. (2), który podał, że

„pod uwagę brane były różne scenariusze. Rozważano, co będzie się bardziej opłacało”. Innymi słowy, jakie znaczenie dla dalszej współpracy ze sp. (...) (...) będzie miała decyzja o odmowie wypłacenia premii motywacyjnej. Takie rozmowy prowadzone były nie tylko w składzie zarządu spół. (...), ale także w składzie poszerzonym o członków tzw. kadry kierowniczej i rady nadzorczej, a następnie z przedstawicielami sp. (...) (...). W konsekwencji, decyzja o przyznaniu wymienionej spółce premii motywacyjnej nie została podjęta wyłącznie (jedyne) przez L. B. (1), ale została „wypracowana” (uzgodniona) w czasie wewnętrznej debaty prowadzonej w spół. (...) oraz rokowań ze sp. (...) (...). Wymieniona decyzja została podjęta po rozważeniu różnych strategii postępowania przez pryzmat ich znaczenia dla spraw majątkowych i działalności gospodarczej spół. (...). Takie postępowanie było wręcz niezbędne w sytuacji werbalizowania przez zarządców sp. (...) (...) groźby wypowiedzenia umowy o współpracę w razie nieotrzymania premii motywacyjnej, a co za tym idzie, konieczności poszukiwania nowego partnera handlowego i uzgodnienia z nim warunków współpracy, co najmniej takich samych, jak ze sp. (...) (...), a także pogorszenia (obniżenia) wyników sprzedaży. Decyzja o wypłacie premii motywacyjnej, determinowana była zatem troską o uchronienie spół. (...) przed stratami, jakie zostałyby poniesione w razie wypowiedzenia przez wym. spółkę umowy o współpracę.

W takiej sytuacji, nie można zgodzić się z twierdzeniem sądu a quo, że „niezależnie od intencji, L. B. (1) powinien zachować procedury, aby nie narażać się na ewentualny zarzut”. Wymienionym twierdzeniem sąd daje wyraz przekonaniu, że oskarżony powinien odmówić wypłaty premii motywacyjnej, niezależnie od okoliczności i następstw tej decyzji, nawet, gdyby miało to pociągnąć za sobą pogorszenie sytuacji majątkowej spół. (...). Sąd pierwszej instancji traci jednak z pola widzenia, że zajmowanie się sprawami majątkowymi podmiotu gospodarczego polega m.in. na ochronie interesów mocodawcy i charakteryzuje się elementem statycznym w postaci dbania o zachowanie powierzonego mienia oraz elementem dynamicznym w postaci powiększenia wartości tego mienia (por. wyr. SN z 13.09.2009 r., WA 39/03, OSNwSK 2003/1/1962; SA w Warszawie z 28.11.2008 r., II AKz 361/08, Prok. i Pr. 2009/10/35). Zajmowanie się sprawami majątkowymi przedsiębiorcy wymaga zatem kompleksowego, a jedynie wybiórczego podejścia do podejmowanych umów, czynności i decyzji, analizowania ich bliższych, dalszych i perspektywicznych skutków majątkowych, oceny i uwzględniania ryzyka gospodarczego związanego ze sprawami majątkowymi, podejmowania czynności zabezpieczających interesy majątkowe przedsiębiorcy przed stratą (szkodą).

Nie można więc L. B. (1) stawiać zarzutu, że chciał, choćby w zamiarze ewentualnym, wyrządzić szkodę w mieniu spół. (...). Przeciwnie, działał on w celu uniknięcia takiej szkody w przyszłości, która realnie mogłaby wystąpić w razie wypowiedzenia umowy z 9.04.2004 r. Gdyby bowiem oskarżony odmówił wypłacenia premii motywacyjnej, to spółdzielnia nie poniosłaby wydatków w wysokości 1.765.636,10 zł, ale prawdopodobnie nie osiągnęłaby w kolejnym roku zakładanego planu sprzedaży (stratę) i poniosłaby wydatki związane z pozyskaniem nowego partnera handlowego zajmującego się reklamą, dystrybucją i sprzedażą farmaceutyków produkowanych przez spół. (...).

To wszystko sprawia, że w ocenie sądu odwoławczego, L. B. (1) nie można przypisać przestępstwa z art. 296§1 i 3 KK w zw. z art. 12 KK, ze względu na niewypełnienie przez niego ustawowych znamion strony przedmiotowej i podmiotowej wymienionego typu czynu zabronionego.

Tożsame uwagi należy poczynić odnośnie do czynu II i III części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Zważyć należy, że zgodnie z umową z 15.12.2007 r. o przeniesieniu praw i obowiązków podmiotu odpowiedzialnego, sp. (...) (...) przeniosła na spół. (...) „definitywnie wszelkie przewidziane obowiązującymi przepisami prawa uprawnienia i obowiązki związane z przysługującymi tej spółce pozwoleńiami na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych o nazwie F. (...) i F. (...)”. Wynagrodzenie dla sp. (...) (...) wyniosło 511.000 zł, co w zgodnej ocenie przedstawicieli obu stron umowy było korzystne dla spół. (...). K. W. (2), radczyni prawna w sp. (...) (...) zeznała, że umowa z 15.12.2007 r. była niekorzystna dla tej spółki, gdyż leki F. (...)i F. (...) były już zarejestrowane w Polsce i można je było sprzedawać, a spółka zbyła je spół. (...) po kosztach zakupu licencji i rejestracji leków.

Przedmiotem wymienionej umowy nie było prawo ochronne do znaku towarowego F., gdyż w dacie zawarcia umowy sp. (...)(...) takiego prawa nie posiadała. O uzyskanie wymienionego prawa spółka wystąpiła 16.10.2006 r., a uzyskała je dopiero 22.01.2008 r.

Ze zgodnych twierdzeń oskarżonych L. B. (1) i Z. P. oraz A. J. (2) i L. P. (2) wynika, że kwestia przeniesienia na spół. (...) prawa ochronnego do znaku towarowego F. uznana została za odrębną od przedmiotu umowy z 15.12.2007 r., która miała być definitywnie załatwiona w ciągu 2 lat. Potwierdziła to także radczyni prawna w spół. (...) J. M., która zeznała, że nie miała zastrzeżeń do wymienionej umowy, a brak zapisów o przeniesieniu prawa ochronnego do znaku towarowego wynikał stąd, że strony nie porozumiały się, co do kwoty, za którą miało to nastąpić. Z kolei L. P. (2) zeznał, że sp. (...) (...) nie chciała od razu przekazywać prawa do znaku towarowego, gdyż chciała mieć jakąś kartę przetargową w rozmowach ze spół. (...). Natomiast K. W. (2), radczyni prawna w sp. (...) (...) zeznała, że „od prezesa A. J. (2) wie, że spółka (...) miała przenieść wymienione prawo na spół. (...) &po kosztach&quot;, czyli za 950 zł”. Wymienione ustalenia doprowadziły sąd a quo do wniosku, że „brak przeniesienia umową z 15.12.2007 r. na (...) G. uprawnień do znaku towarowego produktów F. (...) i F.(...)o był ze strony L. B. (1) i Z. P. świadomym działaniem, które wiązało się z odmową zawarcia tego rodzaju postanowienia przez sp. (...) (...)”.

Oskarżeni L. B. (1) i Z. P. musieli więc podjąć decyzję, czy zawrzeć korzystną dla spół. (...) umowę o przeniesieniu praw i obowiązków podmiotu odpowiedzialnego, bez nabycia prawa ochronnego do znaku towarowego F. i kwestię tą rozstrzygnąć odrębną umową, czy zrezygnować z zawarcia wymienionej umowy. W pierwszym wypadku oskarżeni podejmowali ryzyko, że sp. (...) (...) nie zawrze umowy o przeniesienie praw do wymienionego znaku towarowego lub przeniesie to prawo za cenę wyższą niż 950 zł. W drugim wypadku, oskarżeni nie podejmowali wskazanego wyżej ryzyka, ale pozbawiali spół. (...) możliwości wprowadzenia do obrotu (sprzedaży) nowoczesnych leków nowej generacji, a tym samym zwiększenia obrotów i ewentualnych zysków. Z ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji wynika jednak, że ryzyko niedotrzymania przez sp. (...) (...) ustaleń, co do zbycia prawa do znaku towarowego F. nie było duże, a oskarżeni już na początku 2008 r. (w styczniu lub lutym) na spotkaniu z zarządem sp. (...) (...) poruszali wymienioną kwestię. Dziwić więc muszą stwierdzenia sądu pierwszej instancji o „ogromnym i niczym nieuzasadnionym ryzyku gospodarczym podjętym przez oskarżonych”.

W każdym razie nieuprawnione jest twierdzenie sądu pierwszej instancji, że zawarcie 15.12.2007 r. umowy bez prawa ochronnego do znaku towarowego F. było działaniem na szkodę spół. (...). O takim działaniu można by mówić, gdyby następstwem zawarcia rzeczony umowy była realna groźba wystąpienia w możliwym do przewidzenia horyzoncie czasowym szkody majątkowej w mieniu spół. (...). Tymczasem żaden dowód ujawniony na rozprawie głównej nie daje podstaw do takiego wnioskowania. Nie sposób też twierdzić, że cena nabycia – na podstawie odrębnej umowy – prawa do znaku towarowego F. stanowiłaby szkodę majątkową wyrządzoną spół. (...), tym bardziej, że sp. (...) (...) zamierzała tego dokonać za 950 zł.

Nieuprawnione jest również twierdzenie, że zawarcie 15.12.2007 r. umowy bez prawa ochronnego do wymienionego znaku towarowego, wyrządziło spół. (...) szkodę majątkową w wysokości 250.000 zł. Z prawidłowych w tym względzie ustaleń faktycznych wynika wszak, że sp. (...) (...) sprzedała w dniu 20.11.2009 r. spół. (...) prawo ochronne na znak towarowy F. za kwotę 250.000 zł., w odwecie za wypowiedzenie bez porozumienia umowy o współpracę, przez nowy zarząd tej spółdzielni. W lipcu 2009 r. spół. (...) wypowiedziała wszak sp. (...) (...) umowę o współpracy, a ta w ramach retorsji zażądała wpierrw, aby spółdzielnia zaprzestała sprzedaży leków F. (...) i (...), z powodu braku uprawnień do posługiwania się znakiem towarowym tych leków, a następnie zażądała 250.000 zł. za przeniesienie prawa do wymienionego znaku towarowego, co bez żadnych negocjacji zostało zaakceptowane przez spół. (...).

Wymienione okoliczności prowadzą więc do wniosku, że bezpośrednią przyczyną zapłacenia przez spół. (...) 250.000 zł. za prawo ochronne na znak towarowy F. było wypowiedzenie przez nowy zarząd tej spółdzielni umowy o współpracę ze sp. (...) (...), a nie brak w umowie z 15.12.2007 r. zapisów o przeniesieniu tego prawa. Zgodzić się należy, że pomiędzy zawarciem wymienionej umowy a zaplaceniem ceny 250.000 zł. istnieje powiązanie kauzalne. Jest ono jednak niewystarczające do przypisania oskarżonym L. B. (1) i Z. P. przestępstwa z art. 296§1 i 3 KK. Dla przypisania im popełnienia wymienionego przestępstwa wymagane jest bowiem ustalenie szczególnego powiązania normatywnego pomiędzy zachowaniem oskarżonych o szkodą, z którego będzie wynikać, że szkoda w mieniu spół. (...) jest następstwem zachowania oskarżonych, polegającego na niedopełnieniu ciążących na nich obowiązków lub nadużyciu udzielonych im uprawnień (por. wyr. SN z 30.10.2013 r., II KK 81/13, OSNKW 2014/3/25; wyr. SN z

8.02.2000 r., V KKN 557/99, Lex numer 50997). Jak powiedziano wcześniej, dowody ujawnione na rozprawie nie pozwalają na takie ustalenie. W tym stanie rzeczy, oskarżonym L. B. (1) i Z. P. nie można przypisać przestępstw z art. 296§1 i 3 KK w zw. z art. 12 KK, opisanych w punktach II i III części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, orzeczono jak na wstępie.